

RECENZJA DOKTORATU PANI MAGISTER ANNY A. PROROK ILUSTROWANE BAŚNIE ASBJØRNSENA I MOE. W POSZUKIWANIU DUCHA NARODOWEGO CZYLI JAK ILUSTRACJE „OPOWIADAJĄ” TEKST.

Kraków, 22.01.2025

Sporządzona pod kierunkiem prof. UG dr. hab. Marii Sibińskiej praca doktorska Anny A. Prorok *Ilustrowane baśnie Asbjørnsena i Moe. W poszukiwaniu ducha narodowego, czyli jak ilustracje „opowiadają” tekst* poświęcona jest – jak tytuł wskazuje – problematyce intermedialnych związków między tekstem literackim a ilustracją książkową na przykładzie kilku zbiorów baśni wydanych przez dwóch klasyków literatury norweskiej.

Praca złożona jest z czterech części: pierwsza obejmuje problematykę teoretycznoliteracką, prezentuje również biograficzne sylwetki Petera Christena Asbjørnsena (1812-1885) i Jørgena Moe (1813-1882); część druga poświęcona jest analizie tekstowej, część trzecia omawia relacje słowa i obrazu w analizowanych tekstach, część czwarta wreszcie poświęcona jest wnioskowi końcowemu.

Struktura pracy jest logiczna i przemyślana, każda z części oświetla interpretowane teksty z różnych perspektyw. Na wstępie należy zauważyć, że praca Anny A. Prorok wpisuje się w dwa interesujące wątki tematyczne będące przedmiotem licznych debat nie tylko w skandynawistyce, ale również humanistyce globalnej: po pierwsze chodzi o problematykę związaną z kanonem literackim, tradycją i poprzednikami, w szczególności w kontekście literatur małych narodów, po drugie zaś o tematykę intermedialności.

Zacznijmy od pierwszej. Autorka konsekwentnie zwraca uwagę na fakt, że literackie teksty Asbjørnsena i Moe’o ujmować należy można w szeroko pojętych ramach kulturowych związanych z kształtowaniem się norweskiej świadomości narodowej a także – ogólniej – z

romantycznym i postromantycznym zainteresowaniem ludowością interpretowaną jako źródło kultury narodowej.

Ów kontekst kulturowy Anna A. Prorok omawia kompetentnie w rozdziale „Tło kulturowe w Norwegii XIX w.” poświęconym pojęciom „narodowości” i „norweskości” oraz historyczno-antropologicznym koncepcjom rozwijanym przez norweski romantyzm narodowy.

Asbjørnsen i Moe proponują przy tym takie ujęcie tradycji kulturowej, jakie brytyjski historyk Eric Hobsbawm określa mianem *invented traditions*. We wpływowym i niesłyszanie często cytowanym nie tylko przez historyków, ale również literaturoznawców tekście tak właśnie zatytułowanym Hobsbawm argumentował, że większość „prastarych tradycji narodowych”, na które powołują się nie tylko politycy, ale również przedstawiciele humanistyki w istocie w całości wymyślona została w wieku dziewiętnastym. „Wynalezione tradycje”, argumentuje historyk, zostały w dużej mierze sztucznie sfabrykowane by zasygnalizować niezmiennosc instytucji politycznych i społecznych.

„Wymyślone tradycje” często wykorzystują stare materiały do nowych celów, Hobsbawm podaje przykład propagandy nazistowskich Niemiec, w której wykorzystywano tradycyjne pieśni ludowe, urządzano konkursy strzeleckie i pokazy sprawności fizycznej - wszystko to jednak w ramach zupełnie nowego kompleksu ideologicznego.

Co najciekawsze w kontekście skandynawskim (czy norweskim) w wieku dziewiętnastym wynalezione tradycje stają się zasadniczą strategią *nation building*, budowania odrębności narodowej. I tak „starożytna” przeszłość zostaje wytworzona przez fałszerstwa lub poprzez symulowanie ciągłości historycznej, przy czym celem jest stworzenie poczucia spójności i „przynależności oraz symbolizowani[e] jedności wewnętrznej grup rzeczywistych lub sztucznych wspólnot” (Hobsbawm 2008 s.17, przekł Mieczysław i Filip Godyń) oraz legitymizowanie władzy i upowszechnianie systemów wartości.

Hobsbawm nie wymienia przykładów zaczerpniętych z kultury Norwegii, ale jest rzeczą oczywistą, że opisane przez niego sposoby tworzenia świadomości narodowej poprzez „tradycje wynalezione” odegrały centralną rolę w kulturach skandynawskich w wieku dziewiętnastym. Autorka doktoratu co prawda nie wspomina o teoriach Hobsbawma, celnie jednak diagnozuje fenomen pisząc, że: „Współcześni badacze silnie podkreślają, że to, co obecnie nazywamy norweską kulturą narodową oraz włączone w nią utwory i sposoby ich odczytywania stanowią

niejako produkt dziewiętnastowiecznej myśli narodotwórczej. Wskutek tego to, co obecnie postrzegane jest jako norweskie, zostało zapożyczone z innych krajów, a norweska kultura narodowa została skonstruowana jako środek polityczny, którego celem było wzmocnienie poczucia wspólnoty wśród Norwegów. (s.35)

I dalej:

Okres romantyzmu był dla Norwegii niezwykle ważny, gdyż w tym czasie konstruowało się poczucie tożsamości tego kraju, co w dwudziestowiecznej i współczesnej norweskiej literaturze naukowej obrazuje choćby samo określenie tej epoki: romantyzm narodowy (norw. *nasjonalromantikken*). (s.35)

Autorka zwraca też uwagę na zjawisko, które dziś nazwalibyśmy interdyscyplinarnością romantyzmu narodowego, obok literatury sensu *stricto* fundamentalną rolę odgrywały w nim nauki takie jak historia, folklorystyka i językoznawstwo.

Dalsza część dysertacji poświęcona jest skrótowemu opisowi debaty kulturowej, której stronami były skupiona wokół czasopism *Vidar* i *Den Constitutionelle* grupa “inteligentów” (*Intelligensen*), w której uczestniczyli Johann Sebastian Wellhaven (1807-1873), Peter Anders Munch (1810-1863), Anton Martin Schweigaard (1808-1870) oraz Frederik Stang (1808-1884) oraz ugrupowanie “patriotów” (*Patrioter*) z poetą Henrik Wergeland (1808-1845) na czele.

W pierwszej części pracy doktorskiej autorka omawia również założenia metodologiczne związane z problematyką gatunkową baśni oraz szeroko pojętą relacją słowo/obraz w literaturze. Teksty literackie Asbjørnsena i Moe – argumentuje Anna A. Prorok – zaliczyć można do gatunku norweskiej baśni ludowej (*norske folkeeventyr*). Wyróżniającą się zróżnicowaną budową, kompozycją i tematyką grupę tekstów autorka dzieli na kilka podgrup: “Wśród baśni norweskich zebranych przez Asbjørnsena i Moe wyróżnić można osiem najczęściej występujących podgatunków: baśń magiczną, baśnie o tematyce religijnej, baśnie o początkach, baśnie typu „nowela”, baśnie humorystyczne, baśnie kłamliwe, baśnie o głupim trollu oraz baśnie o zwierzętach.” (s.13) Osobnym podgatunkiem są skarnawalizowane, kwestionujące obowiązujące hierarchie społeczne i posługujące się czysto grubym, związanym z cielesnością i seksualnością humorem baśnie humorystyczne (*skjemteeventyr*): spokrewnione z baśniami są



ponadto oparte na rzeczywistych wydarzeniach legendy oraz wykorzystujące osobiste doświadczenia memoraty. Autorka kompetentnie prezentuje przy okazji przegląd najistotniejszych teorii związanych z gatunkiem baśni, szczególnie wiele uwagi poświęcając strukturalistycznym odmianom, takim jak klasyczna już dziś teoria funkcji Władimira Proppa czy semiotyczna teoria Algirdasa Greimasa.

Drugim fundamentalnym wątkiem teoretycznym przewijającym się przez całość dysertacji Anny A. Prorok są kwestie związane z intermedialnością. Teoretycy i teoretyczki książki ilustrowanej zgodnie podkreślają, że sztuka obrazu odgrywała centralną rolę w literaturze dla dzieci i młodzieży w wieku XIX i na początku wieku XX. (w kontekście skandynawskim wymienić można Elzę Beskow a także artystów takich jak Ivar Arosenius czy Jahn Bauer). Jak pisze w wydanej kilka miesięcy temu *Historii szwedzkiej literatury dziecięcej i młodzieżowej* Elina Druker na rozwój ilustracji książkowej w Skandynawii zasadniczo wpłynęły dwa zaawansowane estetycznie nurty w sztuce europejskiej: austriacki *Jugendstil* i brytyjski ruch *Arts and Crafts*. Zanim jednak doszło do przemiany estetyki ilustracji książkowej artyści skandynawscy czerpali z konwencjonalnego i niezmiennego narodowo-romantycznego repertuaru obrazowego. Do powracających jego elementów należą wieś, sanki, płatki śniegu, przytłumione światło i pastelowa kolorystyka a wreszcie zimowe pejzaże. Wszystkie one miały oddawać lokalny charakter ilustracji i umieszczać je w kontekście zrozumiałym dla dziecięcych czytelników. W szczególności niezwykle popularne zbiory baśni zaopatrywane były w tego rodzaju materiał ilustracyjny. Tomy Asbjørnsena i Moe są więc ze wszech miar typowe dla skandynawskiego nurtu estetyki książkowej tamtej epoki.

Osobnej dyskusji wymaga zróżnicowana kategoria książki ilustrowanej przeznaczonej dla czytelnika dziecięcego. Zaliczają się do niej zarówno tradycyjne teksty prozatorskie uzupełnione przez ilustracje, jak i książki dla dzieci wyróżniające się wyszukaną szatą graficzną, droгим papierem, niewielką ilością stron i kombinacją tekstu i obrazów w różnych proporcjach (charakterystykę tę podają za: Ulla Rhedin, *Bilderboken. På väg mot en teori*) Używając słownika semiotycznego w obu przypadkach chodzi o specyficzne medium, w którym kod językowy współlistnieje z kodem obrazowym.

Anna A. Prorok zajmuje się pierwszą z tych kategorii. Jak pisze ilustracje były w tym przypadku najczęściej wykonywane „w technice graficznej drzeworytu sztorcowego polegającej na rytowaniu klocka z bukszpanu ciętego w poprzek pnia (sztorcowo).” (s.26).

Autorka przejmuje w dysertacji kategoryzację Seweryny Wysłouch umieszczoną w pracy *Literatura a sztuki wizualne* (1994). Wyróżnia ona trzy typy ilustracji: „ilustracja jako konkretyzacja przedmiotów przedstawionych w dziele literackim; ilustracja jako przekład intersemiotyczny, plastyczny ekwiwalent sensów konotowanych przez dzieło literackie; [oraz jako] dodatek edytora w funkcji ilustracji.” (s.28) (klasyfikacja ta oparta jest na wcześniejszych badaniach Jakobsona, Ingardena, Balcerzana Eco, Gottlieba i wielu innych).

Romantyzm był epoką w którym intensywnie zbierano, katalogowano i wydawano dziedzictwo kultury ludowej, w tym baśnie ludowe. Gatunek ten, który pierwotnie należał do zakresu literatury oralnej stopniowo przechodzić zaczął do domeny słowa pisanego. Ów proces przejścia był w przypadku baśni skandynawskich późny, spisywać je zaczęto dopiero w wieku dziewiętnastym, a wiązało się to z dobrze znanymi fenomenami powrotu do kultur ludowych i zainteresowania marginalizowaną dotąd literaturą ludową ale także z faktem, że dzieciństwo zaczęło być waloryzowane pozytywnie czy wręcz mitologizowane. Procesy te znacznie wcześniej miały miejsce z kulturach niemieckojęzycznych, autorka zwraca zatem uwagę na formatywną rolę, jaką w skandynawskich procesach kulturotwórczych odegrały wzorce takie jak zbiory *Kinder- und Hausmärchen* (1812) braci Grimmów (ich pierwsze przekłady na języki skandynawskie pojawiają się w latach 60-tych XIX w.) i pieśni ludowych Herdera. Do tego dodać należy, iż zanim jeszcze rynek wydawniczy na północy Europy zalany zostaje kolejnymi edycjami baśni Grimmów popularność osiągnęły już przekłady baśni artystowskich E.T.A. Hoffmanna, między innymi jego opowieść o dziadku do orzechów; motyw ten pojawiał się potem w niezliczonych wariantach w rozmaitych literaturach nordyckich.

W ostatnim podrozdziale tej części autorka przechodzi do omówienia baśni Asbjørnsena i Moe i materiału ilustracyjnego w nich zawartego. W latach 1841-1844 ukazały się pierwsze dwa tomy *Norske Folkeeventyr*. Autorka zwraca uwagę na różnice w koncepcji baśni ludowych obu autorów a także na fakt, że istotnym aspektem ich refleksji na temat literatury ludowej była problematyka językowa. Baśnie (*sagn*) i inne utwory zebrane przez Asbjørnsena i Moe były pierwotnie opowiadane w dialektach, z tego powodu Asbjørnsen i Moe zmuszeni byli poddać je gruntownej pracy redakcyjnej „używając języka w formie, którą można do pewnego stopnia uznać za stojącą pomiędzy językiem inteligencji a językiem ludu” (s.43), co przyczyniło się do ich poszerzonej recepcji czytelniczej w różnych warstwach społeczeństwa norweskiego. Obaj autorzy nie tylko wykorzystują część słownictwa dialektalnego, ale również specyficzną składnię: owe znorweszczenia języka literackiego obejmowały zjawiska takie jak: „zastosowania podwójnej określoności rzeczownika (np. den slemme Stemoren [podła macocha]), powtórzeń zaimka osobowego na końcu zdania (np. Du er jammen rask, du [Jesteś strasznie szybki]), zaimka dzierżawczego po rzeczowniku (np. Hesten hans [jego koń]) oraz parataksy. Ponadto, aby oddać oralny charakter utworów używali oni onomatopei jak np. „susende og brusende” (dyszący i sapiący), a w zdaniach podrzędnie złożonych wyrażen typu „aldri saa snart” (nim tylko) stanowiących rodzaj łączników w wypowiedzi ustnej. Niektóre duńskie słowa zastępowali słowami typowo norweskimi pochodzącymi głównie z dialektów wschodniorweskich (norw. østnorsk), np. „furu” zamiast duńskiego „fyr” (sosna).” (s.44)

Autorka dysertacji zwraca uwagę na fakt, że kolejne - ukazujące się między latami 1836 a 1936 - wydania popularnych zbiorów przynosiły liczne zmiany językowe i redakcyjne, ale również nowe ilustracje. Szczególnie ważna była tutaj edycja z 1879 r. oraz trzytomowa edycja z lat 1883-1887: „Ilustracje z tych dwóch publikacji są obecnie uważane za ikoniczne i wraz z dodatkowymi ilustracjami (głównie autorstwa Kittelsena) z wydań z początku XX wieku stanowią najbardziej rozpoznawalne w Norwegii plastyczne interpretacje baśni Asbjørnsena i Moe.” (s.46) komentuje autorka. To te wydania stają się też obiektem analizy dokonanej przez Annę A. Prorok.



Druga część pracy jest w zasadzie wykonanym z niezwykłą skrupulatnością, komentowanym katalogiem ilustracji w czterech wspomnianych wydaniach. Autorka omawia nie tylko techniki, w jakich wykonano ilustracje, ale również ich funkcje w tekście, fragmenty tekstów, do których się odnoszą (przy czym w przypadku znacznej części korpusu ilustracji okazuje się, że nie reprezentują one żadnych konkretnych fragmentów tekstów, a są jedynie luźno powiązanymi z treścią baśni fantazjami wizualnymi na temat danej baśni), a także relacje pomiędzy ilustracją a słowem.

Dysertację kończy podsumowująca część zatytułowana „wnioski”. Autorka zwraca w nim na takie – wynikające z istoty samego medium – cechy ilustracji jak brak komponentu czasowego, transfer nastrojów i tematów czy omijanie powtórzeń.

Podsumowując należy stwierdzić, że autorka z niezwykłą skrupulatnością wywiązała się z postawionego przed nią zadania. Licząca ponad sto stron część analityczna z kompetencją i wprawą omawia zarówno ilustracje, jak i motywy i cechy formalne zebranych przez norweskich autorów baśni a ponadto wskazuje na różnego rodzaju dialogiczne relacje pomiędzy słowem a obrazem. Bibliografia dotycząca literatury norweskiego romantyzmu oraz genologicznej problematyki związanej z gatunkiem baśni jest obfita i wyczerpująca, nieco mniej rozbudowana jest bibliografia (ale również dyskusja) dotycząca problematyki intermedialności w specyficznym kontekście ilustracji w literaturze dziecięcej. Na usprawiedliwienie można jednak dodać, że natłok prac związanych z tym tematem wymaga ograniczeń i wyborów. Również pod względem edytorskim rozprawa stoi na najwyższym poziomie.

Podsumowując stwierdzam, że rozprawa doktorska świadczy o ogólnej wiedzy teoretycznej osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora w dyscyplinie literaturoznawstwo, ponadto stwierdzam, że rozprawa doktorska wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora i że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego zaproponowanego w tytule.

Ja, niżej podpisany stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska Anny A. Prorok spełnia warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule

naukowym i wnioskuję do Rady Dyscypliny Literaturoznawstwo Uniwersytetu Gdańskiego o dopuszczenie Anny A. Prorok do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Profesor Jan Balbierz



Uniwersytet Jagielloński, Kraków